

Gospodarka w 2024 r. wyraźnie odbije, zwłaszcza w II półroczu. Przełoży się to na kondycję finansową tak firm, jak i konsumentów. Liczba dłużników i wartość ich zadłużenia będzie malała, choć nie należy spodziewać się tu spektakularnych zmian. Nie zmniejszy się liczba bankructw, a na poprawę trzeba będzie poczekać do 2025 r. Mimo lepszej koniunktury zatory płatnicze nadal będą jedną z głównych barier rozwoju, a rynek zarządzania wierzytelnościami zanotuje kolejne wzrosty.

Jak czytamy - rok 2023 w annałach gospodarczych nie zapisze się dobrze. Rekordowa inflacja, rosnące ceny energii i paliw oraz wysokie oprocentowanie kredytów sprawiły, że zarówno życie przeciętnego konsumenta, jak i funkcjonowanie wielu firm było niezwykle trudne. Co trzeci ankietowany przez Krajowy Rejestr Długów Polak deklarował, że jego oszczędności w ostatnim okresie zmalały, a musiał po nie sięgnąć głównie, by pokryć bieżące wydatki. Rosło też zadłużenie notowane w Krajowym Rejestrze Długów. Do końca listopada 2023 r. długi przedsiębiorców poszybowały o 1,1 mld zł, a konsumentów o 2,4 mld zł. Dodatkowo zwiększyło się średnie zadłużenie – w przypadku firm osiągnęło pułap 36,6 tys. zł, a statystyczny konsument miał do oddania 20,3 tys. zł. To dowód, że pogarszała się przede wszystkim sytuacja tych, którzy już wcześniej odczuwali kłopoty.

Rekordy były dane o bankructwach. W 2023 r. sądy ogłosiły 21 tys. upadłości konsumenckich, wynik jakiego nie było jeszcze w historii. W tym czasie niewypłacalność ogłosiło 4,65 tys. firm - o 70 proc. więcej niż rok wcześniej.

Wzrost gospodarczy nie rozwiąże wszystkich problemów finansowych

Poprawa koniunktury w Europie, ale też odblokowanie przez nowy rząd pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy niewątpliwie będą miały wpływ na lepszą kondycję polskiej gospodarki. Choć tu raczej efektów wykorzystania unijnych środków należy się spodziewać dopiero w II półroczu 2024 r. i w 2025 r. W przypadku konsumentów już zwiększa się siła nabywcza ich pensji, w ostatnim czasie wzrosty wynagrodzeń zaczęły wyprzedzać inflację. Dotyczy to co prawda tylko zatrudnionych w sektorze przedsiębiorstw, ale planowane podwyżki dla budżetówki, w tym 30-proc. wzrost pensji nauczycieli, powinny sprawić, że polepszy się także sytuacja finansowa pracowników sektora publicznego.

Choć w roku 2024 szacuje się, że długi będą maleć, nie należy się spodziewać spadku liczby niewypłacalności. Bankructwo jest bowiem zawsze skutkiem wieloletniego narastania problemów finansowych, kiedy wielkość długów przekracza wartość majątku dłużnika. W 2024 r. do sądów trafią zatem wnioski o upadłość bądź restrukturyzację tych konsumentów i firm, których problemy finansowe mają początek w latach 2021-2022.

Zaległa faktura to darmowy kredyt

Ekspert zwraca uwagę, że sama koniunktura nie jest jedynym czynnikiem, który decyduje o tym, czy zatory płatnicze rosną czy maleją. Duże znaczenie ma też mentalność i etyka. W minionym roku wyraźnie powróciło zjawisko kredytowania się przez firmy kosztem kontrahentów. Wiele przedsiębiorstw, i to niezależnie od ich wielkości, przeciąga płatności tak długo, jak się da i wykorzystuje pieniądze należne sprzedawcom do finansowania bieżącej działalności, zamiast zaciągać na ten cel drogie kredyty obrotowe.

Badanie „Etyka płatnicza przedsiębiorców” przeprowadzone na zlecenie Kaczmarek Inkasso w III kwartale 2023 r. pokazuje, że prawie 9 na 10 mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw zwleka przynajmniej kilka dni, zanim upomni się o zaległą płatność u kontrahenta. Co 5. monituje dopiero po upływie kilku tygodni.

Zdaniem specjalisty w nowym roku rynek windykacyjny będzie rósł w podobnym tempie, jak w ub.r., czyli 10-12 procent. Ożywienie gospodarcze, to większa liczba transakcji, z których część nie zostanie zapłacona w terminie lub wcale, zatem zwiększy się liczba zleceń do windykacji polubownej. Znaczący wpływ na ich wzrost będzie miała też postępująca cyfryzacja zarządzania finansami małych firm i możliwość przekazywania zleceń windykacyjnych za pośrednictwem platform finansowo-księgowych.

W przypadku konsumentów dwukrotna podwyżka płacy minimalnej sprawi, że dłużnicy będą mieli więcej pieniędzy, zatem łatwiej będzie im regulować długi. Ale z drugiej strony płaca minimalna jest podstawą do wyliczenia kwoty wolnej od zajęcia komorniczego. Utrudni to komornikom egzekwowanie długów. Może to być zachętą dla wierzycieli, aby szybciej reagowali na zaległości finansowe, oddając sprawy do windykacji.

Deficyt zaufania

Jak czytamy w raporcie Kaczmarek Inkasso - to nie będzie łatwy rok w budowaniu etyki w biznesie. Jak wynika z niedawnego raportu Rzetelnej Firmy „Zaufanie w biznesie”, aż 43 proc. ankietowanych przedsiębiorstw z sektora MŚP doświadczyło w ciągu ostatnich 6 miesięcy nieuczciwości ze strony swoich partnerów biznesowych. Najwięcej takich przypadków zgłaszano w budownictwie (63 proc.) oraz transporcie (51 proc.). Ankietowani jako główne przejawy nierzetelności wskazywali nieterminową realizację usług (35 proc.), opóźnienia w opłacaniu faktur (34 proc.) oraz utrudniony kontakt (31 proc.).

Źródło: IP